

Sygn. akt I Ca 426/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Katarzyna Powalska

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa E. O.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 2 września 2013 r. sygn. akt I C 458/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda E. O. 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 426/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego Powiatu Ł. na rzecz powoda E. O. kwotę 425 złotych tytułem nienależnie pobranej opłaty za wydanie karty pojazdu samochodu osobowego oraz kwotę 107 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 25 listopada 2005 roku powód E. O. zarejestrował w Starostwie Powiatowym w Ł. samochód osobowy. Za wydanie karty pojazdu powód uiszczył na rzecz pozwanego opłatę w wysokości 500 zł. W dniu 27 marca 2013 r. powód zwrócił się do pozwanego Starostwa Powiatowego w Ł. o zwrot kwoty 425 zł jako różnicy między sumą 500 zł uiszczoną z tytułu wydania karty pojazdu, a należną z tego tytułu opłatą wynoszącą 75 zł. Pozwany Powiat Ł. nie udzielił powodowi żadnej odpowiedzi na zgłoszone przez niego żądanie.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość opłaty pobranej od powoda została ustalona na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. nr 137, poz. 1310). który stanowił, że za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500 złotych. Wyrokiem z 17 stycznia 2006 r. w sprawie U 6/2004 (Dz.U. nr 15, poz. 119). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że § 1 ust. 1 rozporządzenia z 28 lipca 2003 r. jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2005 r., nr 108, poz. 908 ze zm.) oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i określił, iż przepis ten traci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 r. Podstawę orzeczenia stanowiło ustalenie, że organ wykonawczy wydający rozporządzenie przekroczył zakres upoważnienia udzielonego mu ustawą, albowiem opłata za wydanie karty pojazdu musi nosić cechy ekwiwalentności w stosunku do wysokości kosztów poniesionych przez organ administracyjny w związku z jej wydaniem. W przeciwnym razie, jak w niniejszym przypadku, ma ona charakter daniny publicznej, której uregulowanie może nastąpić wyłącznie w akcie rangi ustawowej. W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał również, że Sąd powszechny związany jest również ratyfikowanymi w drodze ustawy umowami międzynarodowymi, które po ich ogłoszeniu w dzienniku ustaw mają moc bezpośrednio obowiązującą i stanowią część porządku prawnego, przy czym w przypadku niezgodności ustawy z ratyfikowaną umową międzynarodową pierwszeństwo ma umowa międzynarodowa, wskazując że dotyczy to także przepisów Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 964/2). W tym miejscu Sąd wskazał, że kwestia wskazanej opłaty była przedmiotem orzeczenia prejudycjalnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który postanowieniem z 10 grudnia 2007 r. orzekł, iż artykuł 90 akapit pierwszy Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce nakładana jest w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Sąd Rejonowy zważył przy tym, że w odniesieniu do orzeczenia interpretacyjnego Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości przyjmuje się, że jest ono skuteczne ex tunc, a zatem sądy powszechne państw wspólnotowych są zobowiązane stosować przepis prawa Wspólnot Europejskich w znaczeniu ustalonym takim orzeczeniem także do stanów faktycznych powstałych przed jego ogłoszeniem, począwszy od daty wejścia przepisu w życie, co w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej oznacza datę 1 maja 2004 r., kiedy to Polska nabyła członkostwo w Unii Europejskiej. Powyższe wynika z konieczności zapewnienia jednolitej interpretacji prawa wspólnotowego i wzmacnia gwarancje ochrony praw podmiotowych, wynikających z zasady obowiązku zwrotu nienależnie pobranych opłat oraz prawa do występowania z roszczeniami o zwrot nienależnie pobranych funduszy.

Dokonując rozważań prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę roszczenia powoda stanowi art. 405 k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu, podając, że pobranie od powoda za kartę pojazdu kwoty wyższej niż 75 złotych na podstawie niekonstytucyjnego i niezgodnego z prawem wspólnotowym przepisu stanowiło nienależne świadczenie. Sąd Rejonowy podniósł, że za właściwą wysokość opłaty należy uznać kwotę 75 zł za pojazd, a zatem wysokość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego powód prawidłowo określił na kwotę 425 zł. Przy czym z uwagi na to, że świadczenie to stanowiło nienależny dochód Powiatu Ł., to właśnie on winien zwrócić nadpłaconą kwotę, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda kwoty 425 złotych.

Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 118 k. c. uznał, że dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu bowiem termin przedawnienia wynosi 10 lat.

O odsetkach sąd a quo orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 6 czerwca 2013 r. tj. daty wytoczenia powództwa bowiem powód nie złożył do akt sprawy dowodu potwierdzającego datę doręczenia przesądowego wezwania do zapłaty wskazującego kiedy to upłynął termin wyznaczony pozwanemu do dobrowolnego zwrotu nadpłaconej kwoty opłaty.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 410 § 1 i § 2 k.c., a w konsekwencji również i art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów w sprawie, bowiem nie wystąpiła żadna z przesłanek dla uznania, że przedmiotowa opłata była świadczeniem nienależnym i nastąpiło po stronie powiatu bezpodstawne wzbogacenie w dacie jej zapłaty w kontekście odroczonej mocy obowiązującej przedmiotowego rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów, w warunkach odmiennego wcześniej wiążącego orzeczenia sądu wyższego rangą – Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że odracza utratę mocy przedmiotowego rozporządzenia, co oznacza wprost w państwie prawa, że sądy cywilne nie mogą orzekać odmiennie i twierdzić, że w dacie obowiązywania danego przepisu pobranie opłaty administracyjnej na jego podstawie było świadczeniem nienależnym, a powiat jest bezpodstawnie wzbogacony, bowiem powyższe narusza nie tylko wyrok Trybunału, ale i porządek konstytucyjny. Nadto skarżący podnosił, że w jego ocenie roszczenie w niniejszej sprawie na podstawie art. 417¹ § 1 k.c. winno być wytoczone przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Infrastruktury.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W odniesieniu do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że błędnym pozostaje stanowisko skarżącego, że do dochodzenia wskazanego roszczenia należy stosować normę przepisu art. 417¹ k.c. Przepis ten bowiem odnosi się do dochodzenia odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP lub ratyfikowaną umową międzynarodową, a nie sytuacji, w której strona dochodzi zwrotu nienależnie pobranej opłaty. Wydanie orzeczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, iż opłata w kwocie 500 złotych za wydanie karty pojazdu, jak w niniejszej sprawie, była zawyżona, a co za tym idzie kwota 425 złotych, stanowiła świadczenie nienależne. W błędzie pozostaje zaś skarżący twierdząc, że powyższe znajduje zastosowanie dopiero po utracie mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Infrastruktury w dacie wskazanej przez Trybunał Konstytucyjny. Rozporządzenie to jest bowiem niezgodne również z przepisami Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, co zostało wprost stwierdzone w powołanym przez Sąd I instancji, orzeczeniu prejudycjalnym. Wskazać wprost należy, że z uwagi na niezgodność §1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 marca 2003 r. z normą prawa wspólnotowego art. 90 akapit pierwszy traktatu Ustanawiającego Unię Europejską utraciło ono moc z dniem 1 maja 2004 r., czyli z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Powiat Ł., jako podmiot publiczny, realizujący zadania wynikające z ustawy, winien działać w granicach obowiązującego prawa, co tym samym powoduje, że nie powinien pobierać zawyżonej opłaty za pierwszą rejestrację na terytorium RP używanych samochodów sprowadzanych z innego państwa członkowskiego. Skoro opłatę w zawyżonej wysokości pobierał, zatem winien się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu, gdyż nie można w tym przypadku uzasadniać faktu pobierania tejże opłaty tym, że organ samorządu terytorialnego nie wiedział o niezgodności z prawem wspólnotowym przedmiotowego rozporządzenia. Żadna z tych okoliczności nie zwalnia bowiem pozwanego od konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranej opłaty, a zatem nie doszło także do naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 409 k.c. W zaistniałej sytuacji faktycznej i prawnej wyrok Trybunału Konstytucyjnego miał de facto moc deklaratywną, a nie konstytutywną, a odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu w żaden sposób nie zmieniło sytuacji prawnej, a mianowicie tego, że przepis ten przestał obowiązywać 1 maja 2004 r. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nakłada bowiem na organy administracyjne i sądy powszechne obowiązek stosowania zarówno prawa krajowego, jak i prawa wspólnotowego, a w przypadku niezgodności tych dwóch porządków prawnych, pierwszeństwo zawsze ma prawo wspólnotowe. Warto wskazać również w tym miejscu, że orzeczenie prejudycjalne Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, jako dotyczące stanu prawnego, a nie konkretnego stanu faktycznego, odnosi się do oceny zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym, a orzeczenie o niezgodności danego przepisu ma moc wsteczną i obowiązuje ex tunc, co w tym przypadku oznacza datę przystąpienia państwa członkowskiego do Unii Europejskiej.

Reasumując stwierdzić należy, że zarzuty dotyczące naruszenia podniesionych w apelacji przepisów prawa materialnego jako niezasadne nie zasługują na uwzględnienie, a tym samym apelacja jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Z/

(...)